

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kołchuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto C.K.K. 64108

Dostawa fajnych dokumentów w poselstwie sowieckim

ARESZTOWANY PRZEZ POLICJĘ POLITYCZNA

Do poselstwa sowieckiego w Warszawie zgłosił się jakiś przyzwyczajony ubrany mężczyzna i zażądał widzenia się z posłem Bogomolowem, któremu, jak za pewniał, ma zakomunikować bardzo ważne informacje. Oczywiście audjencję uzyskał. W gabinecie posła Bogomolowa przybysz oświadczył, iż pragnie sprzedać rządowi sowieckiemu tajne dokumenty państwowe w wysokim stopniu interesujące Rosję.

Poselstwo Bogomolow zgodził się pozornie, przeprosił gościa, wyszedł do drugiego pokoju i polecił telefonicznie zawiadomić o niezwykłej wizycie policję polityczną. Na miejsce przybył komisarz Farenhoic, „interesanta” natychmiast aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego. Tam okazało się, iż jest to niejaki Józef Orzechorz Samborski, zamiesz-

kały przy ul. Szarej Nr. 1, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia. Kiedyś zajmował się zbieraniem ogłoszeń dla pism tygodniowych i z tego powodu w knajpach warszawskich i wśród sąsiadów uchodził za „redaktora”. Policja polityczna prowadzi energiczne śledztwo.

Wojciechowski ofiarą prowokacji

Sensacyjne informacje emigracji rosyjskiej

Russpress donosi z Paryża: Znany literat rosyjski i działacz antykomunistyczny Mielgunow w tygodniku „Walka o Rosję” pisze o sprawie Wojciechowskiego: „Otrzymałem informacje ze źródła, które dotychczas dostarczało nam wiadomości niewywołujących wątpliwości. Piszą nam: „Według danych będących w posiadaniu pewnych kół niemieckich, zawsze dobrze poinformowanych co do posunąć kół kierowniczych w Kremiu, student Wojciechowski, który dokonał zamachu na życie sowieckiego przedstawiciela handlowego w Warszawie stał się ofiarą wspaniałej prowokacji zagranicznej agentury G.P.U., której zadaniem było spowodować komplikacje pomiędzy rządem polskim i władzą sowiecką”.

Pierwsza umowa graniczna między Polską a Litwą

PARAFOWANA WZORAJ W BERLINIE

BERLIN, 26.5. — Tel. wł. — Wczoraj o g. 4 pp. parafowana została umowa polsko-litewska o lokalnym ruchu granicznym. Umowa ta przewiduje udzielanie przepustek ludności rolnej, mającej swe gospodarstwa przeciętnej linia graniczna w promieniu 30 km. po obu stronach. Nadto stosownie do przyjętej przez delegatów litewskich po-

prawki, władze lokalne po obu stronach mogą się porozumieć co do tego, by dane ułatwienia graniczne rozszerzone zostały również na inne kategorie ludności. Granicą w umowie nazwaną jest „linia administracyjna polsko-litewska”.

Tekst tej umowy parafowali posel litewski w Berlinie p. Szumliakauskas i naczełnik wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z. p. Tatnowski.

Poza tą umową sprawa kolejowej komunikacji bezpośredniej jest narazie nie załatwiona, ponieważ Litwini zamiast zgodzić się na omawianie sprawy komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a Litwą, zaproponowali komunikację pośrednią przez Prusy Wschodnie, względnie przez Łotwę, motywując tem, iż rząd litewski obawia się, aby przez zgodę na komunikację bezpośrednią nie stworzył precedensu w sprawie — zdaniem swoim — spornego terytorjum wleńskie-go, powodując się przytem na decyzje Rady Ligi z 10 grudnia ub. roku.

Oczywiście przewodniczący delegacji polskiej p. Szumliakowski nie tylko, że nie mógł podzielić tego punktu widzenia, lecz wręcz oświadczył, że „nie ma żadnej części terytorjum Rzeczypospolitej, które mogłoby być uważane za sporne, że kwestia Wina nie istnieje, a jeśli została wspomniana w sprawozdaniu referenta Rady Ligi Narodów, to jedynie jako jedностonna opinia ministra Wiedemaraša, to zaś nie ma nic wspólnego z samą rezolucją Rady Ligi”.

Poza tem — jak stwierdza p. Szumliakowski — rokowania odbyły się w atmosferze przyjaźnej.

Z AMSTERDAMU DO WARSZAWY

Lot poruczników Kaliny i Szalasa na „Fokkerze”

Wczoraj o g. 4 m. 11 przybył do Warszawy lotnicy polscy porucznicy Kazimierz Kalina i Kazimierz Szalasa, oraz mechanik Stefan Kłosinek na nowym samolocie typu Fokker, zakupionym przez ministerstwo komunikacji w Amsterdamie.

Na lotnisku oczekiwali przylotu lotników minister komunikacji inż. Romocki, oraz szef departamentu żeglugi powietrznej M. S. Wojsk. pułk. Rayski. O godz. 4 m. 3 w dał na niebie ukazać się nadpływający samolot - olbrzym. Zatoczył dwa olbrzymie koła nad Warszawą i o godz. 4 m. 11 osiadł lekko na lotnisku. Wsiadających lotników powitał serdecznie inż. Romocki i płk. Rayski. Przedstawicielowi „Expressu Północnego” udało się uzyskać krótki wywiad z lotnikami.



Min. Romocki (1), pór. Szalasa (4), por. Kalina (2) i mechanik Kłosinek (3)

„Fokker” rałdowy. Start mieliśmy dobry. Za Berlinem pogoda się zepsuła, zaczął padać deszcz, pole widzenia zmniejszyło się znacznie, tak że musieliśmy aż do brzegów Warty lecieć na wysokości około 40 — 50 metrów. Dopiero w Polsce pogoda się poprawiła. Na jakiej wysokości lecieli przeważnie pa nowie? — 300 metrów, ale czasem trzeba było brać i 500. — A aparat? — Jak zegarek — dorzucił por. Szalasa — 5 tysięcy kilo podniósł bez trudu. — Leciliśmy w linii prostej Amsterdam — Warszawa około 1.200 km. Samolot ten typu Fokker o zasięgu 4 tysięcy kilometrów, zaopatrzony jest w trzy motory 220-konne Wrighta. Jest to samolot rałdowy, mogący unieść 14 pasażerów. Będzie on służył jako model przy wyrobie samolotów pasażerskich Fokkera w Białej Podlaskiej, na wyrób których Polska nabyła licencje.

ba było brać i 500. — A aparat? — Jak zegarek — dorzucił por. Szalasa — 5 tysięcy kilo podniósł bez trudu. — Leciliśmy w linii prostej Amsterdam — Warszawa około 1.200 km. Samolot ten typu Fokker o zasięgu 4 tysięcy kilometrów, zaopatrzony jest w trzy motory 220-konne Wrighta. Jest to samolot rałdowy, mogący unieść 14 pasażerów. Będzie on służył jako model przy wyrobie samolotów pasażerskich Fokkera w Białej Podlaskiej, na wyrób których Polska nabyła licencje.

Niemieccy truciele światła

w lecie ubiegłego roku 2.400 kilg. fosfenu

BERLIN, 26.5. — Tel. wł. — Władze policyjne w Hamburgu opieczętowały w porcie składy i urządzenia firmy Mügenburg, będącej właścicielką zapasów fosfenu, który częściowo eksplozował ubiegłej nocy. Firma przyznała się, iż w lecie ubiegłego roku przez komin fabryczny 12-metrowej wysokości rozpyliła 2400 kg. fosfenu w atmosferze, przesyconej wilgocią w celu zniszczenia go w ten sposób. Co do obecnych zapasów fosfenu to kierownik firmy zeznał, iż pochodzą one z ilości, dostarczonych w swoim czasie subwencjonowanemu przez ministerstwo Reichswehry „Wilk”, które współpracowało z sowieckimi władzami wojskowymi.

GEN. NOBILE Z ZAŁOGĄ W OBLICZU STRASZNEJ ŚMIERCI

WŚRÓD LODÓW OKOLIC PODBIEGUNOWYCH

KINGSBAY 26.5. O „Italia” nie ma nadal żadnych wiadomości. Od godz. 2 w nocy wczoraj parowiec włoski „Citta di Milano”, dodany do pomocy sterowcowi, utracił wszelki kontakt z gen. Nobile, co tłumacza sobie uszkodzeniem anteny. Prawdopodobnie wiatry zapędziły „Italję” w stronę Nowej Ziemi i Syberji. Na Szpicbergu sytuacja dla lądowania była dziś

bardzo niekorzystna wskutek gęstej mgły. Jeżeli udało się gen. Nobilemu posunąć dalej na południe, wówczas może liczyć na więcej sprzyjające warunki atmosferyczne. Rząd norweski zwrócił się do badacza bieguna Amundsena, aby podjął przygotowania do ekspedycji ratunkowej. Ministerstwo wojny zwołało nadzwyczajne posiedzenie, na którym lotnik Riser Larsen oświadczył, że gotów uczestniczyć w wyprawie. Oprócz niego w obradach wzięli udział Amundsen i Sverdrun, znani podróżnicy. Amundsen oświadczył, że przy obecnych warunkach okręt, któryby chciał się udać na poszukiwania, uwieczony zostałby w lodzie. Jeżeli „Italia” rozbiła się, albo nie może dalej kontynuować lotu — a załoga chciałaby iść do Kongsbay, to los jej jest beznadziejny. Również lotnik Eliason jest zdania, że o ile gen. Nobile lądował w okolicach arktycznych, to czeka go niechybna śmierć. (UP).

ro United Press dowiaduje się, że w dyrekcyj niemieckiej Hansy lotniczej omawiano możliwość wysłania wielkiego hydroplanu Dornier-Wal. Stołący w Tromsø okręt norweski „Hobby” odpływa jutro rano do Szpicbergu, celem wzięcia udziału w ekspedycji ratunkowej, do której przyłączy się także okręt dla połowu fok „Heimland”. (UP).

TRABA POWIETRZNA NAD POW. STOLPECKIM

120 budynków zniszczonych

Korespondent nasz z Nowogrodzka telefonuje: Nad Stołpcami (pow. Stołpcy) przeszli haragan, który zniszczył 120 budynków i wszystkie drzewa owocowe. W sąsiednim lesie wicher powalił bardzo wiele drzew.

SJONISZCI W POLSKI

na Wleździe we Wrocławiu

WROCLAW 26.5. — Tel. wł. Dłtro rozpoczyna się tu zjazd sjonistów niemieckich, na który zaproszeni zostali delegaci sjonistyczni z Polski.

Wycinki z gazet polskich na blurku p. Calondera

Pierwsza czynność urzędowa po powrocie do Katowic

KATOWICE 26.5. — Tel. wł. Po kilkutygodniowej nieobecności wrócił do Katowic prezes komisji mieszanej p. Calonder. Zaraz po objęciu urzędowania zażądał on przedłożenia sobie wycinków z gazet polskich, omawiających w międzyczasie kwestje, związane z jego osobą i jego urzędowaniem i miał wy-

razić swoje zadowolenie, że akcja przeciw niemu straciła na napieciu. Równocześnie jednak wyrok haski, obalający prawniczo jego poglądy na sprawę języka szkolnego i dozawujący go przed opinją świata, wywarł na nim — jak zapewnia jego otoczenie — deprymujące wrażenie.

Wierny przyjaciel



Jak wiadomo, w Peru olbrzymie węże/boa - duszyciele oblaskawiają się bardzo łatwo i nie czynią krzywdy ludziom, zwłaszcza dzieciom, a którzy są dla nich prawdziwym przyjacielem.

Z lochów czczewyczałki na swobodę do Polski

zbiegli dwaj Polacy i b. kapitan carski

Korespondent nasz ze Stołpców telefonuje: W pobliżu stacji granicznej Kołosowo patrol K.O.P. ujęły trzech ludzi, którzy przeszli ze strony sowieckiej na polską. Podczas badania zatrzymani zeznali, że uciekli z więzienia czczewyczałki w Mińsku, gdzie siedzieli od lat trzech. Są to dwaj Polacy, oraz Rosjanin Druczenko, b. kapitan b. armji carskiej. Zostali oni oddani do dyspozycji władz administracyjnych.

Na cześć sympatycznego gościa czeskiego



Zdł. na płytach ALFA

Dom przenośny



W jednym z miasteczek amerykańskich dokonano przenosin całego domu, by postawić go w innym miejscu. By to wykonać, trzeba było użyć paraset młotów oraz wyciecznego tona kołowego.

Znowu miesiąc zwłoki

po rokowaniach polsko-litewskich w Warszawie

WARSZAWA, 27.5.

Polsko-litewska komisja, obradująca przez szereg ostatnich dni w Warszawie, przetrwała wczoraj z powodu świat swe obrady i wydała następujący komunikat prasowy:

Na ostatnim posiedzeniu przed Zelenymi Świątkami komisja przyjęła do wiadomości sprawozdania 3-ch podkomisji.

Na skutek sprawozdań podkomisji kolejowej i pocztowo-telegraficznej, z których wynika, że nie było możliwości osiągnięcia porozumienia na podstawie zgłoszonych dotąd przez obie strony propozycji — komisja wezwała delegację litewską do przystąpienia na jednym z późniejszych posiedzeń projektów, dotyczących ustanowienia komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej między obydwojmi państwami.

Dyskusja w kwestii ekonomicznych i finansowych prowadzona w podkomisie ekonomicznej, zostanie podjęta na następnym posiedzeniu komisji, które wyznaczone zostało na dzień 28 czerwca.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący delegacji litewskiej p. Zaunius podziękował władzom polskim za uprzejme przyjęcie, a p. Szumlakowskiemu za umiejętne przewodnictwo. Wieczorem delegacja litewska pociągiem gdańskim odjechała do Kowna.

Większe wyniki osiągnęła konferencja polsko-litewska w Berlinie gdzie saraformowano umowę o małym ruchu granicznym. Delegacja polska z p. Tarnowskim na czele wyjechała wczoraj wieczorem z Berlina i przybyła dziś rano do Warszawy.

Jedyny zarzut — to brak wiary w siebie

Pożegnane słowa dr. Duranda, zastępcy amerykańskiego doradcy finansowego

WARSZAWA, 27.5.

Zastępca doradcy finansowego, dr. Durand, opuszczający Polskę po półrocznym pobycie charakteryzując ogrom postępu, dokonanego przez Polskę od czasu jego pierwszego pobytu w Polsce z misją Hoovera oświadczył w swem pożegnaniu:

„Miałbym Polakom jedyny tylko zarzut do postawienia, a mianowicie, iż nie doceniają dokonanego dzieła oraz pewien brak wiary w samych siebie.

Wiem np. — powiedział dr. Durand — że wnet trwałość dokonanej reformy walutowej będzie przez niektórych podawana w wątpliwość, reformy, która ja oświadczałem uważam za o czwuszną.

Wielka dyskusja budżetowa rozpocznie się w Sejmie we wtorek

WARSZAWA, 27.5.

Porządek obrad najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we wtorek 29 b. m. o godz. 4 pop. zawiera jako punkt pierwszy sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Rzeczypospolitej na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. Dyskusję budżetową zagai prof. Krzyżanowski (Bb.) Kancelaria Sejmu druk sprawozdania rozstała już wczoraj członkom Izby.

W tym nowym wybruku kowieńskim zorientować się będzie można dopiero wtedy, gdy nadejdzie tekst oficjalny owego „postanowienia” konstytucyj. Jakiekolwiek jednak byłoby brzmienie „postanowienia”, nie zdoła ono w niczem zmienić dobrego humoru i pobłażliwości, z jakimi Polscy przychodzą do traktowania pomysłu rządu kowieńskiego.

Wyznaczenie Wilna w konstytucji na stolicę Litwy jest ewenementem, który powinien zainteresować przedewszystkiem Rade Ligi Narodów, zbierającą się niebawem na sesję. Zainteresuje się wybrukiem kowieńskim niezawodnie również p. Chamberlain, który na

Polska z humorem i pobłażliwością

Przyjmuje kowieński wybruk o stolicy w Wilnie

Głos ma Liga Narodów i p. Chamberlain

Nowa konstytucja litewska, wymieniająca Wilno jako stolicę państwa, dowodzi, że otrzymanie w Kownie wciąż jeszcze nie nastąpiło.

W tym nowym wybruku kowieńskim zorientować się będzie można dopiero wtedy, gdy nadejdzie tekst oficjalny owego „postanowienia” konstytucyj. Jakiekolwiek jednak byłoby brzmienie „postanowienia”, nie zdoła ono w niczem zmienić dobrego humoru i pobłażliwości, z jakimi Polscy przychodzą do traktowania pomysłu rządu kowieńskiego.

Wyznaczenie Wilna w konstytucji na stolicę Litwy jest ewenementem, który powinien zainteresować przedewszystkiem Rade Ligi Narodów, zbierającą się niebawem na sesję. Zainteresuje się wybrukiem kowieńskim niezawodnie również p. Chamberlain, który na

czwartkowym, posiedzeniu Izby gmin na interelacje p. Kenworthygo o powody przyjazdu p. Waldemara do Londynu, oraz na pytanie, jakie sprawy były przy tej okazji dyskutowane, odpowiedział, co następuje:

Po grudniowym spotkaniu się w Lidze Narodów p. Waldemaras złożył wizytę w Berlinie i Paryżu. W tym czasie zakomunikował mi, że ma nadzieję odwiedzić Londyn w momencie, a ja zapewnię go, że będzie mi bardzo miło go powitać.

Jedyną kwestją, jaką omawialiśmy, były rokowania, które się teraz toczą między Litwą a Polską, a które są wynikiem życzeń wyrażonych przez Rade Ligi Podkreślam p. Waldemarasowi wagę, jaką przywiązuje rząd J. Kr. Mości do pomyślnego zakończenia tych rokowań i do wprowadzenia według życzeń Rady Ligi, dobrych sąsiedzkich stosunków między dwoma państwami.

Ale Wilno, jako „stolica” Litwy kowieńskiej, nie jest chyba zadatkami dobrych sąsiedzkich stosunków.

WIZYTY U MARSZAŁKA SEJMU

p. Deweya i p. Rauschera

WARSZAWA, 27.5.

Marszałkowi Sejmu p. Daszyńskiemu złożył wczoraj wizytę poseł niemiecki p. Rauscher oraz doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey.

Dalszy spadek czerwonia

do 25 proc. wartości

MOSKWA, 26.5. Spadek czerwonia na skutek wstającego deficytu bilansu płatniczego i słabego powodzenia pożyczki przemysłowej ulega dalszemu przyspieszeniu. Ostatnio na moskiewskiej czarnej giełdzie ofiarowano za czerwonia w waluach obcych tylko 25 proc. jego nominalnej wartości.

nym postulatem pracowników państwowych w chwili bieżącej.

Mianowicie: wypłacenia w czerwcu dodatku wyrównawczego tytułem zaległości należnych pracownikom państwowym w związku z utrzymaniem w r. 1928 wysokości dodatku mieszkaniowego na poziomie z końca 1925 r.

Podwyższenia uposażenia, począwszy od dnia 1 lipca br. co najmniej o 25 proc.

Zarazem C. K. P. w dniu 2002 członków zrzeszonych w związkach, należących do C. K. P. konstataje, że prace pracowników państwowych winny być traktowane narówni z innymi potrzebnymi państwowymi i związane z tym wydatki pokrywane z normalnego budżetu państwowego.

Rezolucja ta będzie przedłożona czynnikiem miarodajnym.

Ostatnia serja weteranów 1863 r.

Zamknięcie prac komisji kwalifikacyjnej

Z dniem wczorajszym zamknięte zostały prace komisji kwalifikacyjnej przy M. S. Wojskowych, która przez 9 lat zajmowała się badaniem dokumentów uczestników powstań narodowych, ubiegających się o tytuł i mundur weterana.

Obrazy toczyły się pod przewodnictwem pułk. dr. Kollataja-Szednickiego, który od roku 1920 prowadził prace komisji. Stowarzyszenia weteranów reprezentowali pp. Strzałkowski, Kudnicki, Wojski z Warszawy, Bętkowski ze Lwowa, Cielecki z Poznania i Carosy w zastępstwie Krakowa.

Wczoraj rozpatrzone zostały 110 podań, na podstawie których 30 osobom przyznano prawo do zaopatrzenia weterańskiego. Więcej zgłoszeń przyjmować już nie będzie, a napływające pozostaną bez odpowiedzi.

Plan 9-letniej pracy komisji kwalifikacyjnej przedstawia się w cyfrach następująco: Tytuł, mundur i zaopatrzenie rządowe przyznano ogółem 2625 weteranom, z których 870 pozostało jeszcze przy życiu.

1293 wdowom po weteranach przyznano rentę wdowią. Zaopatrzenie weterańskie wynosi 150 zł miesięcznie dla żon tych, 125 dla samotnych i 75 zł, dla wdów.

Na wniosek komisji 28 weteranów odznaczonych zostało orderem „Odrodzenia Polski” za zasługi obojętne, — 41 weteranów otrzymało order Virtuti Militari i 168 Krzyż walecznych za swoje czyny bojowe w okresie powstań narodowych.

Królowi Amanullahowi

groziła utrata tronu po który sięgał potomek dawnej dynastji

Wedle wiadomości z Londynu, podczas nieobecności króla Amanullaha w Afganistanie postanowili urządzić zamach stanu pretendent do tronu emir Jakób Khan, przebywający na wygnaniu w Indjach.

Emir Jakób jest potomkiem starej dynastji afganistańskiej, która rości sobie prawa do tronu. Wedle doniesień Iskrowych, pretendent aresztowano. Będzie on prawdopodobnie ukarany śmiercią.

GIEŁDA

Table with market data for various locations including Zurich, London, and Warsaw, listing exchange rates and prices for different commodities and currencies.

Apel urzędników do parlamentu

o podwyżkę uposażenia i wyrównanie zaległości dodatku mieszkaniowego

WARSZAWA, 27.5.

W lokalu Związku zawodowego maszynistów kolejowych odbyło się plenarne posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych w pełnym komplecie.

W obecności delegatów: Zw. za wodowego pracown. kolejowych, Zw. urzędników kolejowych, Zw. drużyn konduktorskich, Zw. nauczycielstwa szkół średnich, Zw. nauczycielstwa szkół powszechnych, Zw. pracown. więziennych, Zw. pracowników poczty, Zw. pracowników na drogach wodnych, Zw. leśników, Zw. niższych funkcjonarjuszów państwowych, Stow. urzędników państwowych uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Rząd nie uczynił zadość zobowiązaniom p. wicepremiera K.

Bartla z przed kilku miesięcy bezwzględnego przedłożenia po zwolnieniu ciał parlamentarnych projektów definitywnej regulacji plac pracowników państwowych.

Mimo uprzedzenia rządu, że projekty te będą mogły być przez Sejm uchwalone przed feriami letnimi jedynie w tym wypadku, o ile zostaną doń zgłoszone do połowy maja, rząd dotychczas ich Sejmowi nie przedstawił.

Fakty te zostały poprzedzone trzykrotnym odraczaniem ustaleń przez rząd z własnej woli terminów, od których nowe normy uposażeniowe miały obowiązywać.

W tych warunkach C. K. P. zakłada stanowczo protest przeciw stanowisku rządu, zmierzającemu do statego odwiekania definitywnej regulacji plac.

Apeluje do ciał parlamentarnych, by uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, by doraźna podwyżka plac, jaka jest obecnie niezbędna do chwili definitywnej regulacji plac na skutek podobnego stanowiska rządu, czyniła zadość minimalnym postulatam pracowników państwowych w chwili bieżącej.

Mianowicie: wypłacenia w czerwcu dodatku wyrównawczego tytułem zaległości należnych pracownikom państwowym w związku z utrzymaniem w r. 1928 wysokości dodatku mieszkaniowego na poziomie z końca 1925 r.

Podwyższenia uposażenia, począwszy od dnia 1 lipca br. co najmniej o 25 proc.

Zarazem C. K. P. w dniu 2002 członków zrzeszonych w związkach, należących do C. K. P. konstataje, że prace pracowników państwowych winny być traktowane narówni z innymi potrzebnymi państwowymi i związane z tym wydatki pokrywane z normalnego budżetu państwowego.

Rezolucja ta będzie przedłożona czynnikiem miarodajnym.

Dokumenty i pamiętki wielkiej wojny

Z rąk prywatnych zbieraczy na stół pracy historyków wojskowych

Biuro historyczne przy generalnym inspektoracie sił zbrojnych, pracujące nad zebraniem materiałów do studiów nad wojną światową, apeluje do szerokiego kół ludności o pomoc pod tym względem.

Cały szereg osób cywilnych przechowało bezużytecznie różne druki z czasów wielkiej wojny, które w ręku historyków wojskowych przetrzebić mogą w ważny przyręcznik do dzieł tej epoki, a zebrane razem w jednym miejscu służyć będą użytkowi publicznemu.

Świadkowie ważniejszych przeżyć wielkiej wojny, jak oblężenia, bitwy, marsze, pisali wówczas z dnia na dzień pamiętniki, mające już dziś wartość historyczną.

Różni zbieracze osobowości gromadzi skwapliwie ogłoszenia, plakatowane przez okupantów i czasopiśma przez nich wydawane w obcych językach, ulotki propagandowe w tymże polskim, rozrzucone z samolotów przez armie nieprzyjacielskie.

O wszystko to proszą obecnie wojska studiów naukowych i przekazania potomności.

Na szlaku poszukiwań nowych doktryn wiedzy prawniczej „Wojskowy Przegląd Prawniczy” z inicjatywy gen. Dańca

WARSZAWA, 27.5.

Z inicjatywy szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. i naczelnego prokuratora wojskowego gen. Józefa Dańca powstał miesięcznik p. t. „Wojskowy Przegląd Prawniczy”. Komitet honorowy tego pożytecznego wydawnictwa tworzą gen. Dańca, gen. J. Krzemieński, prezydent najwyższego sądu wojskowego, oraz gen. B. Sikorski, szef sądu tegoż sądu.

W skład komitetu redakcyjnego wchodzi: gen. E. Mecnarowski, zast.

wielkiej wojny, jak oblężenia, bitwy, marsze, pisali wówczas z dnia na dzień pamiętniki, mające już dziś wartość historyczną.

Różni zbieracze osobowości gromadzi skwapliwie ogłoszenia, plakatowane przez okupantów i czasopiśma przez nich wydawane w obcych językach, ulotki propagandowe w tymże polskim, rozrzucone z samolotów przez armie nieprzyjacielskie.

O wszystko to proszą obecnie wojska studiów naukowych i przekazania potomności.

Na szlaku poszukiwań nowych doktryn wiedzy prawniczej „Wojskowy Przegląd Prawniczy” z inicjatywy gen. Dańca

WARSZAWA, 27.5.

Z inicjatywy szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. i naczelnego prokuratora wojskowego gen. Józefa Dańca powstał miesięcznik p. t. „Wojskowy Przegląd Prawniczy”. Komitet honorowy tego pożytecznego wydawnictwa tworzą gen. Dańca, gen. J. Krzemieński, prezydent najwyższego sądu wojskowego, oraz gen. B. Sikorski, szef sądu tegoż sądu.

W skład komitetu redakcyjnego wchodzi: gen. E. Mecnarowski, zast.

szefa dep. sprawiedliwości M. S. Wojskowych, pułkownicy korpusu sądowego Z. Zdziechowski, S. Lubodziński, E. Sasaki, M. Buszyński, B. Matzner, oraz majorowie K. Stawkowski i T. Rybicki.

Redaktorem jest mjr. Rybicki, prokurator sądu wojskowego.

„Wojskowy Przegląd Prawniczy” jest ośrodkiem, jednoczącym w sobie myśli twórcze i doświadczenia na temat wytworzenia tak nam potrzebnych własnych doktryn karnych i organizacyjnych.

Z NASZYCH TROSK PRZYSZŁOŚĆ ZBIERZE PLONY!

Zdrowy przywóz z zagranicy na szal bilansu handlowego

Równowaga naszego bilansu handlowego jest jednym z zasadniczych zagadnień polityki gospodarczej państwa. W naszych warunkach na przeszkodzie wyrównaniu przywozu z zagranicy wywołano z kraju stół konieczność, oraz potrzeba inwestycji dla dogonięcia Zachodu w jego rolniczym i przemysłowym rozwoju.

W ostatnich 3-ach latach (1925-6-7) wywieźliśmy towarów za 4,1 mld. zł, a przywieźliśmy za 4 mld. zł, przywieźliśmy 585 tysięcy złotych franków.

Deficyt bilansu handlowego za ten okres wynosi zatem 142 mil. 94 tys. zł. złotych.

Od jeszcze większego deficytu uratowała nas pomyślna konjunktura 1926 roku, wytworzona angielskim strajkiem węglowym.

W roku bieżącym znajdujemy się również wobec bilansu ujemnego, którego deficyt wyraża się za pierwsze cztery miesiące sumą 370 mil. 208 tys. złotych.

Dla młodego organizmu państwa naszego Polski są to sumy bardzo poważne i wymagają bacznego uwagi i kontroli.

Pocieszającym objawem jest o-koliczność, iż prawie 95 proc. przywozu, to zdrowy i nieodzowny dla kraju nabytek, który za szereg lat

da wybitne rezultaty i dopomoże do zrównoważenia dzisiejszego niedoboru.

Powodów zatem do pesymizmu niema, niemniej jednak o środkach zaradczych nie należy zapominać, zwłaszcza, że nie możemy pozwać sobie na luksus pokrywania nie doboru bilansu handlowego napływem walut z zagranicznych pożyczek, jak to czynił z bezprzykładną lekkomyślnością Rzesza niemiecka.

Nie jesteśmy też w tak szczęśliwym a nieosiągalnym położeniu jak Wielka Brytania, która nieprawdopodobny deficyt z handlu zagranicznego, wynoszący za ostatnie trzy lata zawrotną sumę 1 miliard 262 mil. funtów szterlingów, to jest

przeszło 50 miliardów złotych (20-letni budżet Polski) pokryta z nadzwyczajną aktywnością swego bilansu płatniczego.

W Polsce, przy odwołaniu zagadnień związanych z bilansem handlowym, nie porusza się sprawy bilansu płatniczego i czyni się to tak dalece, że są prawie nieznanymi pojęciami, z których on się składa, jak również i jego wynik ostateczny.

A przecież polski bilans płatniczy różni się od angielskiego, w którym najniższe pozycje są: 1) dochód z inwestycji kapitału za granicą, wynoszący rocznie 270 mil. funtów, 2) dochód z pożyczek krótkoterminowych i prowizyj da-

jący około 60 mil. rocznie i wreszcie dochód z tzw. zwanego „szypingiem”, tj. zarobków floty handlowej angielskiej oraz wydatków po pozostałych przez obce statki w angielskich portach.

Ten ostatni dochód wyraża się w sumie 130 — 140 mil. funtów rocznie.

Na aktywność zaś polskiego bilansu płatniczego wpływa przede-wszystkiem dochód z emigracyjnych przesyłek

oraz pracy naszego kolektiwu poza granicami państwa jak i trąntytu.

Po stronie pasywnej mamy natomiast poważny ciężar wynikający z placenia procentów i prowizji od zagranicznych pożyczek.

Z powyższego zestawienia widać jak dalece poważna, a nawet decydująca rolę odgrywa bilans płatniczy kraju. Dlatego nie wolno jest tego zagadnienia nie doceniać i nie uwzględniać troskliwie troskliwie przy rozważaniach bilansu handlowego.

Wobec zaś braku urzędowych danych co do bilansu płatniczego Polski nasuwa się zrozumiała obawa, że sprawa ta nie jest należycie uwzględniona w polityce gospodarczej kraju.

Kto się urodził dnia 28 maja

ten chętnie swata innych i szm szuka żony

Jest to człowiek uśmiechnięty i uosobieniem szlachetnym, zdrowotny z życia. Dużo rozmyśla i zastanawia się w spotkaniu.

Grzeszcy, pełen wdzięku, ubiera się elegancko. Odmacza się dobrą pomiedzą. Jego wyobraźnia nie jest jednak zbyt rozwinięta. Udzielił nieustannie rad innym i mógł

Z GDYNI DO BRAZYLII I ARGENTYNY

stała komunikacja morzem

Między rządem polskim, a francuskim towarzystwem żegluga morskiej „Chargeirs Reunis” podpisana została umowa o utworzeniu stałej, regularnej, bezpośredniej linii żeglugowej między Gdynią, a portami Brazylii i Argentyny.

Po trzech latach linia ta będzie mogła być przekształcona na linię polską.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY” Cena 30 gr.

Tajemnice poselstwa sowieckiego w Berlinie

5 zamordowanych w 3-lem podwórzu poselstwa

W najbliższym czasie w Berlinie ma się odbyć proces sądowy, w którym miejscowe poselstwo sowieckie wystąpiło przeciwko rosyjskiemu dziennikowi „Rul” ze skargą o „zniesławienie”. Powodem tego procesu jest artykuł p. t. „Bądźcie ostrożni”, umieszczony w wymienionym dzienniku po zabójstwie Trajkowicza w poselstwie sowieckim w Warszawie. „Rul” nazwał otwarcie ten wypadek „morderstwem”

i ostrzegał emigrantów rosyjskich przed udawaniem się do lokalnych instytucji sowieckich, aby nie spotkał ich los Trajkowicza.

Przed kilkoma dniami do redakcji „Rula” przybył człowiek, który w związku z zapowiadzanym procesem oświadczył, że ja ko wydalony z posady urzędnik poselstwa sowieckiego w Berlinie, może zakomunikować szereg rewelacyjnych wiadomości o działalności tej dyplomatycznej placówki.

Następnie zakomunikował on redakcji listę emigrantów, utrzy-mujących stosunki z poselstwem sowieckim oraz z berlińską filją G.P.U. i dostarczających danych o działalności organizacji emigranckich.

Na zakończenie oświadczył on, iż ma pięć wypadków morderstw, pominiętych na terytorjum poselstwa sowieckiego, wskazując iż ciała zamordowanych zostały pokryjono pochowane w trzecim podwórzu poselstwa, w miejscu, które informator może wskazać.

Ostrożnie z eksportem do Turcji

Zato w Chinach nic mu nie grozi

W związku z nowymi upadłościami wielu firm w Turcji i pogorszeniem sytuacji rynkowej, państwowy Instytut Eksportowy ostrzega, iż obecnie należy z wielką ostrożnością traktować sprawy kredytowe i wypłacalność banków tureckich.

Natomiast niesłuszne jest stanowisko wywołujące, zajęte przez niektóre firmy polskie w stosunku do eksportu na Daleki Wschód, do północnych Chin i Mandżurji.

Państwowy Instytut Eksportowy za-znacza, iż wypadki wojenne, rozgrywające się na terenie wschodnich i południowych Chin, nie mają najmniejszego wpływu na życie gospodarcze i stosunki w Chinach północnych i Mandżurji. Niema więc żadnych powodów do powstrzymywania się od transakcji z Dalekim Wschodem.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.) Godz. 10: Transmisja z Torunia przez bieżący konkurs, organizowanego przez II-gi Zjazd Pomorskiego Związku Kół Spiewaczych. Godz. 12 m. 30: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. Godz. 13: Transmisja z Torunia (Zakończenie konkursu). Godz. 15: Komunikat meteorologiczny, nadprogram. Godz. 16 m. 40: „Zmiany językowe” — odczyt prof. St. Stojńskiego. Godz. 17 m. 20: Rozmaitości. Godz. 17 m. 45: Program dla młodzieży „Mała kronika historyczna. Godz. 18 m. 15: Muzyka taneczna. Godz. 19 m. 10: „Wrażenia z Międzynarodowego Kongresu Unii kobiecych w Hadze” — odczyt p. M. Łabickiej. Godz. 19 m. 35: Lekcja języka francuskiego. Po lekcji komunikat Tow. Zachęty hodowli koni w Polsce. Godz. 20: „Turystyka wioślarska” — odczyt p. T. Małkiego. Godz. 20 m. 30: Próby koncertu międzynarodowego (Transmisja z Pragi do Warszawy i Wiednia). Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikaty: polityczne, sportowe, nadprogram.

W kresowych miastach wschodniego szablonu Lęk białej Ameryki przed czarną falą

Pierwsze jaskółki europejskiej cywilizacji

Murzyni sięgają po mandat do parlamentu

Podczas ostatniego pobytu na Wołyniu spotkałem się z profesorem Politechniki warszawskiej p. Pomianowskim, który z ramienia ministerstwa robot publicznych objeżdżał miasta kresowe. Chodziło o przeprowadzenie badań, poprzedzających zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji. Niema bowiem ani jednego miasta w województwie wołyńskim, które posiadało te urządzenia, będące pierwszym szczeblem kultury europejskiej.

wykazały, że w niektórych wypadkach jest to zadanie bardzo skomplikowane i trudne. Kowel np. jest położony tak nisko, że bez uregulowania rzeki Turji o wodociągach myśleć nie można. Krzemieniec cierpi na brak dostatecznej ilości wody. Równie położone jest na bagnisku. Trzeba tedy wielkich wysiłków i wielkich środków, żeby te wszystkie trudności przezwyciężyć.

Wogóle większe miasta kresowe są dla nas bardzo niewesołym dziedziectwem po rządach rosyjskich. Sam ich wygląd zewnętrzny sprawia odpychające wrażenie. Zazwyczaj przez całe miasto ciągnie się jedna szeroka ulica, zabudowana w sposób ohydny matami, koszarowemi kamieniczkami z żółtej cegły, które urągają wszelkiej estetyce. Na tej ulicy tłoczą się wszystkie sklepy i wszystkie szylidy, dudnią rozklekotane dorożki, spacerują miejscowi eleganci — jednym słowem tu się udaje sztywną wielkomiłośność. Zaś o dwa kroki w bok pustka i cisza melancholijna. Jeden Brześć uniknie tego szablona, albowiem zniszczony przez wojnę zabudowuje się zupełnie na nowo. Ale Łuck, Równie i Kowel to dzisiaj istne okazy obrzydliwego wschodniego szablonu.

Amerykę ogarnął „czarny” niepokój. Może się bowiem zdarzyć, że do nowego parlamentu Stanów Zjednoczonych, który rozpocznie swój żywot 4 marca 1929 r., wejdzie w miejsce długoletniego białego przedstawiciela czarnych mieszkańców Chicago, zmarłego niedawno p. Maddena. murzyn pełnej krwi mister Oscar de Priest.

Nie jest również wykluczone, że nie tylko czarne barki p. de Priesty pochylą ciężkie brzemie odpowiedzialności. Interesów 10.463.000 czarnych obywateli Stanów. Ołbrzymi czworobok w Nowym Jorku, dzielnica Harlem, mie-

niaca się wszelkimi barwami skóry od hebanowo - czarnej po przez brązową i cytrynową aż prawie do zupełnie białej, tem dziwnymi tworamli stosunków miłosnych białych i żółtych z czarnymi — gotowa również wysłać bajecznie kolorowego meza stanu na Kapitol waszyngtoński, którego progów od r. 1901 nie przestąpił żaden „barwny” poseł.

Futro na lato



Wszelkądna moda umie uwiecznić najwięksi nonsens: koniecznie uzupełnieniem kostiumu wiosennego, a nawet letniego, jest wielka etoła futrzana.

NA ZIEMI, POŚWIECONEJ OFIARNĄ KRWIĄ LEGIONÓW Pamiątkowy obelisk na szczycie „Polskiej Góry” na Wołyniu

W Warszawie zawiązał się pod przewodnictwem wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego komitet, mający na celu uczczenie pamięci legionistów, poległych w obronie „Polskiej Góry” w jesieni 1915 i w lecie 1916 roku. Jest projekt, aby na wzgórzu tem stanął 10-metrowy obelisk, do którego materiału ma dostarczyć zarząd miasta Warszawy z granitu, pozostałego z rozbiórki soboru na placu Saskim. „Polska Góra” wznosi się na Wołyniu w pobliżu wsi Wołczek i stacji kolejowej Maniewiczze, niedaleko Styru. Została ona nazwana „Polenbergiem” przez Niemców, którzy byli świadkami ofiarnej walki o to wzgórze, toczony przez legionistów polskich ze wszystkich brygad i pułków. Zbrocza tego wzgórza obficie zrosiła krew polska w boju o odzyskanie niepodległości. Dziś tej krwi bezcennej i bohaterstwu oddany będzie hold społeczeństwa.

Rodzice potworka zadreczyli na śmierć własne dziecko

wprzód ubezpieczywszy je na znaczną sumę

Wyjątkowo bestialską zbrodnię wykryły władze sądowe w



Posąg lotnika, świetne dzieło prof. Witkacz. mająca ozdobić plac lotni, jest już zupełnie gotowy do odlewania. Zdjęcia zrobione z modelu gipsowego.

Wielkie wysiłki i wielkich środków

Wszystkie podwórka, wszystkie

Cow-boy czy wołyżer



Najlepszymi kawalerzystami na świecie są prawdopodobnie cow-boys amerykańscy. Oto w jaki sposób taki jeździec dosiada konia, pedałując galopem.

murzyn pełnej krwi

Nie jest również wykluczone, że nie tylko czarne barki p. de Priesty pochylą ciężkie brzemie odpowiedzialności. Interesów 10.463.000 czarnych obywateli Stanów. Ołbrzymi czworobok w Nowym Jorku, dzielnica Harlem, mie-

Harlem chce być Nowym Jorkiem

Harlem chce być Nowym Jorkiem. Dlatego jest głośnie, dlatego jest pilne i tak bardzo wbrew naturze swej purytańskiej. Ta czarna fala bje o białą tamę i rozdziela się. Jedni pragną za wszelką cenę zrównania z białymi, drugim znów dumą rasową nakazuje nie być niczem innym, jak tylko murzynem. Do pierwszej należą najczulsze — nie zawsze — murzyni o jasnej skórze, tak niewątpliwie jasnej, jak u niezwykle subtelnego młodego poety murzyńskiego Jana Toomera, który białością skóry i jasnością włosów w niczem nie ustępuje białym mieszkańcom krajów skandy-nawskich. Drugi, którym przewodzą dr. Robert R. Moton, zwany Rooseveltem murzynów, czystej krwi murzyn, kierownik wielkiego, świetnie prowadzonego zakładu wychowawczego dla czarnych, nauczał: tylko czysty murzyn jest murzynem. Jedną zaś z najdumniejszych ze

Może przyszy czemion



Tymczasem za takim pierwotnym bardzo wełocypedzie, następnie rower, motocykl, a w przyszłości dalekiej może laury czemionna samochodowego.

ZA PODSZEPTEM WYRODNEJ ŻONY I CÓRKI ŚMIERTELNY STRZASZ Z ZASADZKI

WARSZAWA, 27.5. Gdy Wincenty Brysek, właściciel folwarku Sanna w gminie Ostrowite, ruszył po złote runo do Ameryki, w domu jego zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Pozostała na gospodarstwie żona Bryska, Stanisława, licząca już 45 lat, poczuła nagle, iż w niej, niby „w starym plecu djabła pali” — i daleko uganiać się za adoratorami w myśl przysłowia, że „każda potwora znajdzie sobie amatora”. Ponieważ zazwyczaj jabłko pada niedaleko od jabłoni, w ślady rozromansowanej mamusi poszła dorodna córunia 16-letnia Walentyna.

Ugodzony strumem w tył głowy, Brysek zmarł po paru techniciach. Podjęte przez policję energicznie dochodzenie błakło się długo pomacaku i dopiero badana po raz drugi wychowanka Brysków, dwu-

naoletnia Helenka Łacka, rzuciła pewne światło na stosunki rodzinne, zeznając, że na jakiś czas przed zabójstwem widziała zaczajonego za stodołą Krzemieńskiego z dubeltówką w rękach.

Walentyna Bryskówna parokrotnie wtedy biegała do tego miejsca, zdradzając zdenerwowanie. Krzemieńskiego aresztowano. Wówczas zaczęły się obficie sy-pać dowody i poszlaki.

Dom Bryska ziemnił się wkrótce w Sodomę i Gomorę. Najczęstszym gościem słomianej wdowy i jej córki był ubogi, ale dorodny sąsiad, Feliks Krzemieński, lat 23, który, starając się o rękę młodej Bryskówny, nie pogardzał łaskawymi względami jej matki, chcąc jednej i drugiej jak najlepiej wygodzić. Sielankę przerwał niespodziany powrót z Ameryki Wincentego Bryska.

Uroczą Chinka



Świecąca chinka artystka dramatyczna Anna May-Wong przybyła obecnie do Berlina by wzięć udział w wystawieniu filmu osnutego na tle stosunków obecnych w Chinach.

Ojciec stanowczo sprzeciwił się małżeństwu córki z Krzemieńskim, którego przejrzał nawskroś. Między Bryskami nastał okres kłótni i niesnasek, matka bowiem za wszelką cenę chciała postawić na swoim i widzieć w Krzemieńskim nietylko kochanka, ale i zięcia, ot, aby w rodzinie pozostał! Pewnego wieczoru, gdy Brysek powrócił z pola i zasiadł do kolacji, przez otwarto okno

Ten podsłuchał rozmowę Krzemieńskiego z Bryskową, w której mówiono o potrzebie użycia broni, ów pamiętał pogroźki, jakich nie szczędono zmarłemu, inny wreszcie widział jak Krzemieński w krytycznej porze uciekał z przed domu Brysków.

W wyniku śledztwa na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł Krzemieński, Bryskowa i Walentyna Bryskówna. Wszyscy troje wypierali winy, sąd jednak na podstawie szeregu poszlak uznał winę ich za dowiedzioną. Krzemieńskiego skazano na 8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, Bryskowa na 5 lat za współudział, wyrodna zaś córka Bryskówna na 2 lata za niedoniesienie o planie zbrodni, w której była wtajemniczona. Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną skazanych, wobec czego wyrok ten stał się prawomocny.

Żalobę wyrazić dobrym uczynkiem

W tych dniach zmarł znakomity uczonej niemieckiej prof. Dr. Leon Burgerstein, słynny z swych prac z zakresu higieny i członek wielu zagranicznych akademii. W testamentie swym polecił prof. Burgerstein swej rodzinie, aby wstrzymała się od wszelkiej żaloby, nie kupowała czarnych strojów i nie wysyłała zawiadomień o jego śmierci. Zmarły wyraził życzenie, aby pieniądze przeznaczone na to wydano na cele filantropijne, albowiem pożyteczniej jest pomóc jakiemuś biednemu człowiekowi, niż wyrażać w konwencjonalny sposób uczucia żalu za zmarłym. — Wiem, iż mnie będziecie żałować zarówno w jasnych jak i czarnych ubraniach — napisał w testamentie znakomity uczonej.

Dyktatura głodu w Rosji

po wyrzuceniu się zapasów zbożowych

Russpress donosi z Moskwy: Po wyczerpaniu się zapasów zbożowych z rozmaitych miejscowości Związku Sowieckiego nadchodzą wiadomości o niepo-myślnym wyniku kampanji zbożowej. Zapasy zbożowe uległy już wyczerpaniu i mimo gwałtownych środków przymusowych, organy sowieckie nie mogą wy-

Dyktatura głodu w Rosji

dożyć z ludności potrzebnej ilości zboża. Tak naprzykład liczne okręgi syberyjskie w ciągu 20 dni mają dały zaledwie 4 — 5 proc. preeliminowanej ilości zboża, okręgi uralskie — 0,7 proc., a są i takie okręgi, w których nie zdołano zebrać ani jednego funta.

Za zabójstwo rabunkowe z zasadzką

Głośna sprawa nadużyć w Studzieńcu wiąże się z ukończonym obecnie śledztwem przeciw sprawcom zamachu na dyrektora tego zakładu p. Wacława Paniewskiego. Dyr. Paniewski piętnastego każdego miesiąca jeździł po pieniądze, a więc i w październiku r. ub., jak zwykle, wyruszył w towarzystwie kapelana Studzieńca, ks. Jankowskiego do Warszawy.

Zabójstwo rabunkowe z zasadzką

Głośna sprawa nadużyć w Studzieńcu wiąże się z ukończonym obecnie śledztwem przeciw sprawcom zamachu na dyrektora tego zakładu p. Wacława Paniewskiego. Dyr. Paniewski piętnastego każdego miesiąca jeździł po pieniądze, a więc i w październiku r. ub., jak zwykle, wyruszył w towarzystwie kapelana Studzieńca, ks. Jankowskiego do Warszawy.

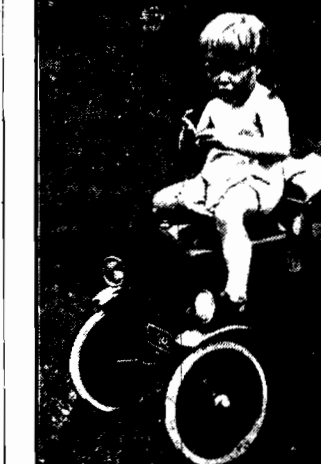
Kosztowny strój balowy

Gdy, jadąc od stacji Radziwiłłów, ks. Jankowski znalazł się w samym sercu puszczy marjańskiej, z gestywny leśnej wypadło kilka ciemnych postaci. Posypały się geste strzały. Sposzone konie poniosły. Mordercze kule uśmierciły organistę Moczulaka, woźnicę Wrzodaka, oraz ciężko poraniły ks. Jankowskiego.

Dzieci w szpitalu „powietrzny”

W okolicach Londynu istnieje specjalny szpital „powietrzny”, gdzie pacjenci leczeni są wyłącznie kaptelami powietrznymi i słoneczniami. Na zdjęciu trzej pacjenci tego szpitala odbywają przejażdżkę odpowiadającą do ich wieku są-

Dzieci w szpitalu „powietrzny”



Kosztowny strój balowy



Kosztowny strój balowy

Gdy, jadąc od stacji Radziwiłłów, ks. Jankowski znalazł się w samym sercu puszczy marjańskiej, z gestywny leśnej wypadło kilka ciemnych postaci. Posypały się geste strzały. Sposzone konie poniosły. Mordercze kule uśmierciły organistę Moczulaka, woźnicę Wrzodaka, oraz ciężko poraniły ks. Jankowskiego.

Kosztowny strój balowy



Odra ze średniej lamy dół zaś z czarnego haftowanego srebrnym materiału, ozdobiony wielkimi srebrnymi różkami.

Z POLSKIEGO T-WA EMIGRACYJNEGO

Obwieszczenie

Polskie Towarzystwo Emigracyjne chcąc usunąć z drogi emigranta wszelkiego rodzaju aferzystów oraz agentów linii Okrętowych otworzyło w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 44 a mieszł. 3 biuro informacji i pomocy emigrantom. Uprawnienia biura Polskiego Tow. Emigracyjnego zgodne z listem Urzędu Emigracyjnego z dn. 6 marca 1928 r., wydanym na mocy art 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11.X.27 r. o emigracji (Dziennik Urz. R. P. Nr. 89 poz. 799) oraz odnośnych rozporządzeń Min. Pracy i Op. Społ. są następujące:

Informacji o warunkach wymaganych przez przepisy imigracyjne państw obcych, b) na udzielanie informacji o wszelkiego rodzaju formalnościach wymaganych w związku z wyjazdem w urzędach państwowych, przedsiębiorstwach przewozowych lub przedstawicielstwach państw obcych, c) pośredniczenie na skutek prośby emigranta w załatwianiu formalności w p. b., a mianowicie:

A) na udzielaniu informacji ustnie lub piśmiennie na żądanie osób interesowanych o stosunkach w państwach obcych pod względem koniunktury emigracyjnej w ogóle i w szczególności o istniejących w tych krajach widokach znalezienia pracy, możliwości osiedlenia się, warunkach pracy, płacy, pomocy na siłę roboczą, o stosunkach gospodarczych i przyrodnych właściwościach krajów obcych,

B) na udzielaniu porad w sprawach przesiedlenia się zagranicę oraz ułatwienia wyjazdów przez:

1) pisanie dla emigranta lub wnoszenie w jego imieniu podań, względnie wypełnianie ustanowionych formularzy,

2) informowanie się w imieniu emigranta o stanie spraw stojących w związku z wyjazdem emigranta w urzędach państwowych, przedsiębiorstwach obrotowych i przedstawicielstwach państw obcych,

3) odbiór na podstawie pisemnego upoważnienia emigranta i celem doręczenia mu wszystkich dokumentów emigranta, niezbędnych przy wyjeździe w urzędach państwowych, przedsiębiorstwach przewozowych i przedstawicielstwach państw obcych,

4) interwencje w imieniu emigranta u władz lub w przedsiębiorstwach przewozowych w wypadku słusznych reklamacji emigranta.

Cennik opłat maksymalnych, pobieranych przez zatwierdzone przez Urząd Emigracyjny biuro pomocy emigrantom Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego następujący:

1) udzielenie informacji o krajach obcych pod względem koniunktury emigracyjnej, łącznie z ew. udzieleniem druku:

a) ustnie bezpłatnie, b) piśmiennie 0,50

2) udzielenie informacji o formalnościach wymaganych przez władze polskie, państwa abce oraz przedsiębiorstwa przewozowe:

a) ustnie bezpłatnie, b) piśmiennie 0,50

3) napisanie podania w języku polskim do rozmaitych urzędów i t. d.

a) w/g ustalonych wzorów 0,50 b) odbiegających od szablonu 1,00 zł.,

4) napisanie podania w języku obcym do konsulatu lub władz obcokrajowych 2,00,

5) zasięgnięcie informacji o

stanie spraw związanych z wyjazdem emigranta w urzędach państwowych, przedstawicielstwach państw obcych i przedsiębiorstwach przewozowych 1,00,

6) interwencje na skutek reklamacji emigranta w urzędach polskich, państw obcych i towarzystw przewozowych 1,00,

7) odbieranie z odnośnych instytucji na podstawie pisemnego upoważnienia dokumentów dla emigrantów i doręczenie im tychże 2,00,

8) załatwienia wiz w odnośnych konsulatach,

a) wizy wyjazdowej 2,00, b) wszystkich wiz 5,00,

9) pomoc w wyrobieniu dokumentów zagranicznych jak wezwania do pracy, affidawity, nominacje i permity (za wyjątkiem opłat stemplowych, opłat rejentalnych i wizowych) 5 00

10) wyrobienie wszystkich dokumentów potrzebnych do podróży: wiz i zagranicznego paszportu 8,00.

Do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

(Ciąg dalszy)

W dniu 19 kwietnia 1928 roku.

Pod Nr. 3819. Firma: „Młyn matorowy—Antoni Mincewicz” Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane. pod nr. 5421. Kawiarnia „Cristal” Robert Ginter. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Café „Cristal” — Jadwiga Ginter”, Właścicielka Jadwiga Ginter, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Jurowieckiej pod Nr. 11. pod nr. 5547. „Kamieńpol” Z. Jenelew, O. Perlis i Spółka, spółka firmowa”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Kamieńpol” Oskar Perlis i S-ka, spółka firmowa”. Siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 5.

W dniu 30 kwietnia 1928 roku. pod nr. 2677 Firma: „Browar Parowy Dojlidy Jerzego ka. Lubo-

mirskiego”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 2 maja 1928 roku. pod nr. 1426. Firma „A. D. Szpilo” wyrób oraz sprzedaż sukna. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane. (Ciąg dalszy nastąpi)

Przyjmuje do naprawy: Maszyny do pisania, Arytmometry Liczniki samochodowe oraz wszelkie przyrządy precyz., Antyki ze słonowej kości, perłowej masy, porcelany itp.) Gramofony manometry etc.

Józef Grodziński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9 (wejście od ul. Warszawskiej)

Popierajcie L. O. P. P.

NIESPOTYKANY DOTYCHCZAS W BIAŁYMSTOKU WYBÓR MATERJAŁÓW
najprzedniejszych gatunków i najmodniejszych deseni NA UBRANIA I PALTA MĘSKIE I DAMSKIE, wobec nadchodzącego sezonu poleca firma

WISZNIA i OCHRYMSKI
BIAŁYSTOK,
Sienkiewicza Nr. 1 (front, I-e piętro).
Telefon Nr. 9-12.

P.T. Urzędnikom Państwowym i Komunalnym na podstawie orderów lub legitymacji — **diugoterminowe spłaty!**

W „OGNIKU KOLEJOWEM” w Białymstoku przy Szosie Żółtkowskiej wyświetla się film ilustrujący **ŻYCIE I MĘKĘ Jezusa Chrystusa Pana**

wyświetlany będzie do dnia 29-go b.m. łącznie

Film ten cieszył się ogromnym powodzeniem w największych kinach Europy.

SKINOL
nadaje ośniewający polski kolor wczemu obuwia wywabia plamy i konserwuje skórę

HEMOROIDY
STAB ZAPALNY-KRWAWIENIE SWĘDZENIE

USUWA HEMORIN-KŁAWE

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA

Nasświetlania Lampa Kwarcowa
Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 3-95

KREM Calimi METAMORPHOSA
Radikalnie usuwa piegł, wagi, zmarszczki i inne wady cery

FLY-TOX

TEPI ROBACTWO i OWADY
PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ **L. KORYTKO** i Cie. WARSZAWA PL. DĄBROWSKIEGO-9

W najbliższych dniach WYSTĘPY SŁYNEJ TANCERKI

Józef. Baker

kobieta, za którą zaleje cały świat.

Od stóp do głów

jeden włókni splot nerwów! Chronić je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem neryw. Następuje przedwezane zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trud życia codziennego. Noście obcasy gumowe **BERSONA!** Zapewniają one dobroć i elastyczność chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.

BYT ZAPEWNIONY
Kursy Samochodowe **H. PRYLIŃSKIEGO**

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27.

Samochody szkolne o **PODWÓJNEJ KIEROWNICY** — Patent światowy, ułatwiający i przyspieszający naukę. Szybkie i prętowne nauczanie. **OPIEKA i MIESZKANIE** dla przyjezdnych. Prawo jazdy zawodowe i gentlemenckie.

Modern Dziś premiera! Ceny 4. Początek 6, 8¹⁵, 10³⁰

Świat mówi o tem...

KOBIETA BEZ NAZWISKA

dramat życiowo-sensacyjny w 12 aktach

W rolach głównych: **ELGA BRINK, Georg Aleksander**

Gonitwa za piękną kobietą o nagrodę 100.000 dolarów.

Rzecz dzieje się w Hamburgu, Nowym Jorku, Harannie, Jamajce, Panamie, San Francisco, Honolulu, Szahaju i Pekinie.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przeznaczanie za pomocą aparatu „Diatermij”
Przyjmuje od godz. 9 do 1 i od 4 do 6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-4

Leon Kopelman
Lekarz dentysta
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa Nr 17. Tel. 11-52

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne-skrórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Ogłoszenia drobne

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet, wiadomość w Administracji Dziennika Białostockiego

Chcesz posiadać 1 Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupleckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynie, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo, żądajcie prospektów

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie na imię **Bettaja Abrama, s. Lejby** zam. ul. Czerstowska 19 w Białymstoku, 770

APOLLO **DZIŚ WIELKA PREMIERA** Ceny miejsc od 1²⁵ wstrząsającego dramatu sensac.-erotycznego. Początek 6¹⁵, 8¹⁵, 10³⁰

Tragedja kobiet rzuconych w bagno hańby i rozpusty

W SPELUNKACH RIO DE JANEIRO

Potężny dramat odsłaniający kuliszy zbrodniczej działalności Międzynarodowej Organizacji Handlarzy i Stręczycieli Białych Niewolnic.

VIVIAN GIBSON | **ALBERT STAINRYK** | **SUZY**
jako właścicielka łapanaru | jako handlarze żywym towarem. | jako sprzedana dziewczyna.

ERNST DEUTSZ | **Vernon**

MIŁOŚĆ i KREW

O godzinie 11.30, 1.15, 3 ppół. dla dzieci i dorosłych
po cenach od 50 groszy (Największa Parada Świata)

Dramat w 12 aktach z wojny światowej

„Modern” Dziś od godz. 11³⁰ do 3³⁰ popołudniu Ceny od 50 groszy.

PANCERNIK ATLANTIC

dramat miłości i odwagi w 10 akt. (MIŁOŚĆ i HONOR) na tle walk arabsów z Anglikami.